



Dekalog Ojca Świętego

Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną

To pierwsze słowo dekalogu, pierwsze przykazanie, od którego zależą wszystkie dalsze przykazania. Całe prawo Boże - wypisane niegdyś na kamiennych tablicach, a równocześnie wypisane odwiecznie w sercach ludzkich. Tak, że i ci, co nie znają dekalogu, znają jego istotną treść. Bóg głosi prawo moralne nie tylko słowami przymierza - Starego Przymierza z góry Synaj i Chrystusowej Ewangelii - głosi je samą wewnętrzną prawdą tego rozumnego stworzenia, jakim jest człowiek. (...) Chrystus ogarnia to wszystko jednym przykazaniem miłości, które jest dwoiste: "Będziesz miłował Pana Boga swego ponad wszystko - będziesz miłował człowieka, bliźniego twego jak siebie samego". W ten sposób dekalog - dziedzictwo Starego Przymierza Boga z Izraelem - został potwierdzony w ewangelii (...).

Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno

Zatem jeśli jesteś chrześcijaninem, niech to nie będzie wzywanie imienia Pańskiego nadaremno. Bądź chrześcijaninem naprawdę, nie tylko z nazwy(...) Spójrzmy na drugie przykazanie Boże od strony jeszcze bardziej pozytywnej: "Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi - mówi do nas Chrystus Pan - aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie". Oto mocny zrab, na którym człowiek roztropny wznosi dom całego swego życia. O takim domu mówi Chrystus: "Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony". Jednakże "skała" - to nie tylko słowo Boże (...). "Skała" - to nade wszystko Chrystus sam.

Pamiętaj, abys dzień święty święcił

Kiedy Bóg mówi: "Pamiętaj, abys dzień święty święcił", słowo jego nie tylko dotyczy jednego dnia w tygodniu. Dotyczy ono całego charakteru naszego życia. W tym naszym ludzkim życiu nieodzowny jest wymiar świętości, jest on nieodzowny dla człowieka, ażeby bardziej "był" - ażeby pełniej realizował swe człowieczeństwo. I nieodzowny jest dla narodów i społeczeństw. (...) Dzisiaj, kiedy część katolików zaczyna zaniedbywać niedzielną mszę św., trzeba nam sobie przypomnieć szczególnie o tajemnicy tej Bożej miłości, jaką zostaliśmy obdarzeni w Chrystusie i która się uobecnia na jego ołtarzu. Nie łudźmy się: odchodząc od źródeł miłości i świętości, odchodzi się od samego Chrystusa.

Czcij ojca swego i matkę swoją

"Oto Twoja matka i Twoi bracia". Słowa, które wypowiada ktoś z rzeszy słuchającej nauczania Chrystusa, przypominają Mu o rodzinie. Przyszedł na świat jak każdy człowiek - On, Syn Człowieczy - poczęła Go matka i Ona też wydała Go na świat. (...) Tak więc Odkupienie świata dokonuje się naprzód poprzez rodzinę. (...) Rodzina jest bowiem wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej. Nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby niż więź małżeńska i rodzinna. Nie ma innej, w której

wzajemne zobowiązania byłyby równie głębokie i całościowe, a ich naruszenie godziłoby bardziej boleśnie w ludzką wrażliwość: kobiety, mężczyźni, dzieci, rodziców. Słowa czwartego przykazania skierowane są do dzieci: "Czcij ojca i matkę". Z równą siłą jednak odnoszą się do rodziców: "Pamiętaj, abyś prawdziwie zasługiwał na tę cześć".

Nie zabijaj

Przykazanie "Nie zabijaj" zawiera w sobie nie tylko zakaz. Ono wzywa nas do określonych postaw i zachowań pozytywnych. Nie zabijaj, ale raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka, niezależnie od jego rasy czy religii, od poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby. Nie zabijaj, ale przyjmij drugiego człowieka jako dar Boży - zwłaszcza jeśli jest to twoje własne dziecko. (...) Musimy zwiększyć równocześnie naszą społeczną troskę nie tylko o dziecko poczęte, ale również o jego rodziców, zwłaszcza o jego matkę - jeśli pojawienie się dziecka stawia ich wobec kłopotów i trudności ponad ich siły (...). Troską ta winna znaleźć wyraz zarówno w spontanicznych ludzkich postawach i działaniach, jak też w tworzeniu instytucjonalnych form pomocy dla tych rodziców poczętego dziecka, których sytuacja jest szczególnie trudna (...).

Nie cudzołóż

Co się stało, z przykazaniem: "Nie cudzołóż" w naszym polskim życiu? (...) Ten, który uczy: "nie cudzołóż", jest Dobrym Pasterzem, Pasterzem ludzkiej miłości, którą chce uczynić piękną, trwałą, wierną, nierozzerwalną. Jeśli ślubujecie sobie wzajemnie, "iż cię nie opuszczę aż do śmierci", to On, Dobry Pasterz, staje się w sakramencie najwyższym poręczycielem tych waszych ślubów. Sakrament jest źródłem moralnej mocy dla człowieka, dla mężczyzny i kobiety, aby oboje sprościli swym ślubom. Aby przewyciężyli słabości i pokusy. Aby nie dali się uwieść żadnej modzie. Trzeba tylko wytrwale współpracować z łaską sakramentu małżeństwa. Trzeba tę łaskę odnawiać. Oby całe nasze społeczeństwo uwolniło się od tego złudzenia

wolności, wolnej miłości, którą usiłuje się przesłonić rzeczywistość cudzołóstwa i rozwiązłości. Zbyt dużo kosztuje ta ułuda.

Nie kradnij

Kiedy słyszymy: "Nie kradnij", to rozumiemy, że jest rzeczą moralnie złą przywłaszczać sobie cudzą własność. (...) Siódme przykazanie uwydatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr. Chodzi jednak nade wszystko o osoby, o rzeczy ze względu na osoby. Człowiek bowiem potrzebuje rzeczy jak środków do życia. Człowiek dlatego otrzymał od Stwórcy władzę nad rzeczami: "Czyńcie sobie ziemię poddaną". Winien posługiwać się nimi w sposób ludzki. (...) Obyśmy tylko w swoich dążeniach do ukształtowania nowej gospodarki (...) nie próbowali iść drogami na skróty (...) Jeżeli (...) będą skrupulatnie przestrzegane zasady sprawiedliwości; jeżeli każdy będzie się liczył nie tylko z interesem własnym, ale również z interesem społecznym; jeśli (...) nie zabraknie troski o najuboższych i najbardziej potrzebujących - Pan Bóg z pewnością pobłogosławi wysiłkom.

Nie będziesz mówił fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu

Jeszcze raz wróćmy do tego przykazania w jego brzmieniu ewangelicznym: "Nie będziesz mówił fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu". Wydaje się, że jest to pewna sytuacja ściśle określona. Na przykład taką, w jakiej znalazł się Chrystus wobec sądu, gdzie powiedział: "Daj świadectwo o złym. Jeżeli źle powiedziałem, daj świadectwo o złym. A jeżeli nie, dlaczego Mnie bijesz?" (...) Nie mów fałszywego świadectwa przeciw temu bliźniemu twemu, którym jest Jezus z Nazaretu. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw żadnemu twemu bliźniemu, żadnemu człowiekowi. (...) prawda jest dobrem dla człowieka.

Nie pożądaj żony bliźniego twego

...należy tutaj przywołać na pamięć przykazanie dziewiąte: "Nie pożądaj żony bliźniego twego". Nie tylko nie "cudzołóż", ale też "nie pożądaj". Nie daj się uwikłać wszystkim tym siłom pożądania, które drzemią w tobie jako "zarzewie grzechu". Nie daj się opanować "człowiekowi cielesnemu". (...) Ciało samo nie ma innej perspektywy - tylko duch ją ma. (...) A zatem - podjąć to, co każdy z nas ma z ducha i z Ducha Świętego. Nie dać się też uwikłać całej tej cywilizacji pożądania i użycia, która panoszy się wśród nas i nadaje sobie nazwę - europejskość, panoszy się wśród nas, korzystając z różnych środków przekazu i uwodzenia. Czy jest to cywilizacja - czy raczej antycywilizacja? Kultura - czy raczej antykultura? Tu trzeba wrócić do elementarnych rozróżnień. Przecież kulturą jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Nie to, co tylko "zużywa" jego człowieczeństwo.

Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest

W przykazaniu "Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest" (...) dotykamy wnętrza serca ludzkiego. (...) Pożądanie "rzeczy" tak opanowuje serce ludzkie, że nie ma już w nim niejako miejsca na dobra wyższe, duchowe. Człowiek staje się poniekąd niewolnikiem posiadania i używania, nie bacząc nawet na własną godność, nie bacząc na bliźniego, na dobro społeczeństwa, na samego Boga. Jest to pożądanie zwodnicze. (...) Rozumie się samo przez się, że (...) kierujemy się motywacjami ekonomicznymi. (...) Ale zarazem nigdy nie zapominajmy o tym, drodzy bracia i siostry, że pieniądź, bogactwo i różne wygody tego świata przemijają(...). Osoba ludzka jest ważniejsza niż rzeczy, a dusza jest ważniejsza niż ciało, toteż nigdy i nikomu nie wolno dążyć do dóbr materialnych z pogwałceniem prawa moralnego, z pogwałceniem praw drugiego człowieka.

Opracowali Wojciech Kamiński, Maciej Krzyżanowski